

# PRZEGLĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, HOOWERA Nr. 1.  
Prenumerata miesięczna 5 zł. Numer pojedynczy 20 gr.

OGŁOSZENIA  
Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

## Rada gabinetowa

Dziś, na g. 12 w południe, zwołane zostało posiedzenie Rady gabinetowej.  
Posiedzenie to zwołane zostało na życzenie Marszałka Piłsudskiego, który w posiedzeniu tem. weźmie udział.  
Ministrowie Matuszewski i Kwiatkowski, którzy brali udział w posiedzeniach Komisji sejmowych, przed

g. 12. opuścili Sejm, udając się do Prezydium Rady ministrów.  
Porządek obrad Rady gabinetowej, utrzymany jest w zupełnej tajemnicy, według pogłoszek jednak, Rada gabinetowa zajmie się sprawą Konstytucji.  
W kołach politycznych i sejmowych nagle zwołanie Rady gabinetowej wywołało duże wrażenie.

## Powrót P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Dziś, o g. 1-ej powrócił, po kilkumiesięcznym pobycie w Spale p. Prezydent Rzeczypospolitej do Warszawy. Po krótkim odpoczynku, przysta-

pił p. Prezydent do załatwienia szeregu spraw państwowych i zarządził szereg przyjęć.

## O zajęcia 31 października

Dziś, o g. 10-ej, rozpoczęło się w gabinetach wicemarszałków pod przewodnictwem pos. Czetwyrńskiego, posiedzenie Komisji nadzwyczajnej do zbadania zajęć w Sejmie w dniu 31 października u. r.

posłów Klubu B. B., choć utworzenie tej Komisji nastąpiło na wniosek tego właśnie Klubu.  
Na porządku dziennym znajduje się badanie świadków, przeważnie wojskowych sejmowych.  
Oprócz tego otrzymali wezwania do złożenia wezwań w charakterze świadków posłowie: pułk. Adam Kosiński, dr. Karol Polakiewicz.

## O swobodę przenoszenia się adwokatów na całym obszarze państwa

Podkomisja dla spraw stanu adwokackiego obraduje dziś nad przesłanną jej przez Komisję prawniczą

sprawą swobodnego przenoszenia się adwokatów na całym obszarze Rzeczypospolitej.

## Projekt ustawy o funduszu eksportowym

Dziś, przed południem odbyło się w Sejmie wspólne posiedzenie Komisji budżetowej i przemysłowo-handlowej, na której pos. Barański B.B. referował rządowy projekt

ustawy o funduszu eksportowym. Z funduszu tego wypłacane być mają premje eksporterom na popieranie eksportu.

## O ulgi dla nowych budowli

Komisja skarbowa obradować będzie popołudniu nad nowelą do ustawy o podatku przemysłowym, odby-

wając trzecie czytanie. Poza tem na porządku dziennym obrad znajdują się wnioski w sprawie ulg dla nowozmieszonych budowli i w sprawie samodzielnego podatku w równoważeniu dla gmin wiejskich.

## Po sprzeczce z żoną otruł się kroczołem

Po nieporozumieniach z żoną usiłował popełnić samobójstwo kroczołem 34-letni Ludwik Czys, zamieszkały przy ul. Litewskiej 10.  
Deszczem przewieziono karetą do szpitala Dzieciątka Jezus.

## Dwóch złodziei z łupem zatrzymał policjant

Będący w obchodzie posterunkowy 7-go komisariatu p. p. Sobaczyni na rogu ul. Chłodnej i Wroniej dorotkę, w której siedzieli dwóch podejrzanych pasażerów.  
Policjant dorotkę zatrzymał i pasażerów W. Kowalskiego (Wojska 11) i St. Stragodię (Grzybowska 72) wraz z łupem: 11 butelkami wódki, skradzionymi w składzie przy ul. Leśno 84 odprowadził do komisariatu, gdzie umieszczono ich w celi aresztu.

## Jutro wzrost zachmurzenia i deszcze

Dziś o godz. 8 rano było w całej Polsce przeważnie pochmurno, miejscami mglisto.  
Temperatura wahała się od -0 w Północy do +4 w Gdyni. W Warszawie o godz. 8 r. było +2 st.  
Jutro wzrost zachmurzenia, deszcz, dość ciepło, umiarkowane wiatry zachodnie.

## Proces Bachracha i towarzyszy

Obciążające zeznania kom. Jarosińskiego

Zainteresowanie się procesem D. Bachracha i innych z każdym dniem wzrasta. Sala wypełniona publicznością.  
Dziś, od samego rana Sąd przystąpił do zbadania świadka kom. Jarosińskiego, który prowadził dochodzenie w tej sprawie początkowo na terenie Łomży, a następnie w Warszawie i zagranicą.

## Dziś Tardieu składa deklarację programową

PARYŻ, 5.3. (A. T. E.). — Rząd Tardieu złożył dzisiaj przed Izłą deputowanych deklarację programową.  
Według zapowiedzi dzisiejszych porannych dzienników deklaracja Tardieu dotyczyć będzie przede wszystkim spraw gospodarczych i finansowych. Tardieu wspomnieć ma w swem exposé o konieczności pomocy dla południowych departamentów, dotknię-

tych klęsk powodzi.  
Przewidywania co do wyników głosowania są rozmaite. Przeważnie jednak obliczają, że Tardieu zbierze od 10 do 30 głosów większości.  
Przeciwko gabinetowi Tardieu będą głosować 10 komunistów, 99 socjalistów, 115 radykałów socjalnych oraz 60 posłów z drobnych grup. Opozycja zbierze około 285 głosów.

## 100 ofiar powodzi we Francji

PARYŻ, 5.3. (A. T. E.). — Według obliczeń podanych przez dzisiejszą poranną prasę francuską liczba ofiar powodzi w południowych departamentach francuskich wynosi około 100 osób.  
Wiadomości z okęgów dotkniętych powodzią są chaotyczne, ponieważ sieć telefoniczna jest zniszczona.  
Wczoraj wieczór poziom wody osiągnął najwyższy punkt. Miasto

czko Montauban wskutek zerwania tamy stoi pod wodą. Około 60 osób znajduje się na dachach; czekając przez dobę na pomoc.  
Podczas ratowania zginęło według oficjalnych obliczeń oficer i 6 żołnierzy.  
Rząd przedstawia dzisiaj projekt ustawy o 16 milionach franków kredytu na pomoc dla powodzi.

## Wicekonsul Hall i 9 jego współników fałszerstw paszportowych przed sądem

NOWY JORK, 5.3. (PAT). — Federalne władze sądowe w Brooklynie postawiły w stan oskarżenia 9 osób, wśród nich b. wicekonsula amerykańskiego w Warszawie Harry Hall pod zarzutem znowu, w celu obejścia obowiązujących przepisów przez umożli-

wienie nielegalnego wjazdu i pobytu w Stanach Zjednoczonych osobom, którym wyjedźniwali wizy. Wszyscy oskarżeni należą do szajki, która sprządała fałszywane wizy amerykańskie polskim emigrantom.

## Bunt więźniów

PARYŻ, 5.3. (A. T. E.). — W więzieniu w Lille 65 więźniów kryminalnych usiłował wyostać się na wolność. Buntownicy napadli na strażników i zrabowali im klucze. Ucieczka się nie udała ponieważ strażnicy wzięli ich do niewoli.

obstawione przez zaalarmowaną straż. Przywódcą buntu usiłował zbiec, przez wysoki mur więzienia, natrafily jednakże na przewodnik elektryczny o wysokim napięciu, który ciężko go poranił.

## Zator ruchu pieszego, który łatwo usunąć

Reklamy tamujące ruch pieszego

Z jednej strony władze wysyłają jakimiś sposobem i przy zastosowaniu jakichś metod uregulować i doprowadzić do porządku ruch kołowy i pieszego na wąskich i zle rozplanowanych ulicach Warszawy; z drugiej zaś szereg instytucji ruch ten utrudniają, a nawet tamują.



Reklamy tamujące ruch pieszego.

Ze tak jest najlepszym tego dowodem może być punkt bardzo ożyłony: Nowy świat róg Alei Jerozolimskich, w miejscu, gdzie prowadzona jest budowa gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego.  
Teren budowy otoczony jest plotem, na którym przedsięwzięcia pomieszczeń, bardzo pomysłowe, zresztą i zwracające uwagę, reklamy.

Świadek zeznaje, że urząd śledczy nie był zadowolony z jego czynności, a zwłaszcza Bachrach, który aczkolwiek okazał mu dużo grzeczności, jednak świadek wyznał, że jego poczynania są paraliżowane. O Bachrachu słyszał, że brał łapówki, lecz konkretnych dowodów nie posiada. W dalszym ciągu świadek twierdzi, że banda fałszerzy dzieliła się na 3 oddzielne grupy, trudniące się fałszowaniem na szeroką skalę, do tego stopnia, że w niektórych urzędach paszportowych, dał się odebrać po-

## Zabita przez samochód Kierowca zatrzymany w areszcie

Na ulicy Grojeckiej przed domem nr. 20 przechodząca przez jezdnię 66-letnia Anna Zuchowiczowa (Tarczyńska 20) dostała się pod autodorożkę nr. 2439, prowadzoną przez kierowcę Kudzińskiego (Mostowa 28).  
Nieszczęśliwa przewieziona do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie

ważny „zastój”. Na tej podstawie przypuszczano, że szajka fałszerzy jest chroniona przez kogoś z policji. W toku swych zeznań kom. Jarosiński oświadcza, że policja poszukuje jednego ze zbliżonych oskarżonych — Stefana Iwańskiego, wykorzystując jego podobieństwo do znanego artysty, określiła go w listach gończych jako „podobnego do Maksa Lindera”.  
Godz. 12 w poł. zeznania kom. Jarosińskiego trwają w dalszym ciągu.

## Samobójstwo młodego robotnika

Powód — niewiadomy  
W noc Popielcową około g. 2 w mieszkaniu rodziców przy ul. Wroniej popełnił samobójstwo 21-letni Julian Budzyński, ślusarz w fabryce tow. akc. „Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka”.  
Domownicy obudzeni łukiem wystrzału rewolwerowego ujrzeni leżącego w łóżku Budzyńskiego, któremu z ust płynęła krew. W prawej dłoni samobójca trzymał rewolwer. Przybyły lekarz Pogo-

towia skonstatował śmierć.  
Jak wiadomo Budzyński przed 3 laty truł się jodyną, w rok później — usiłował otruć się cyanidem potasu, lecz rodzice w porę udaremniłi zamach.  
Budzyński wrócił do domu o g. 11 w dobrym humorze, piął listy wierszami w zeszyty, poczem rozbrałszy położył się do łóżka i popełnił samobójstwo.

## Z giełdy i pozagiełdy

Bank Polski płacił dziś: za dewizy i banknoty amerykańskie: Nowy Jork 8.884, Montreal 8.84, dolary Stan. Zjednoczonych w odcinkach grubszych 8.845, w drobnych — 8.835 i Kanadyjskie 8.79.  
Za dewizy europejskie: Londyn 43.28%, Zurich 171.835, Paryż 34.83, Bruksela 124.01, Mediolan 46.66, Amsterdam 356.81, Praga 26.26, Sztokholm 238.95, Kopenhaga 238.15, Oslo 238.08, Wiedeń 125.35, Berlin 212.38 i Gdańsk 172.97.  
KURSY PRZEDEGULDOWE  
4 proc. Fram. Polz. Inwestycyjna 127 w Łądanu, Dolarówka 74, 4 i pół  
prof. L. Z. Ziemskie 52.50, 8 proc. L. Z. Mięskie 74.50, Bank Polski 165 w Łądanu, Bank Handlowy 117, Bank Dyskontowy 127, Bank Zw. Spół. Zarobk. 78.50, Kijewski 60, Pułk 48.50, Słia i światło 90, Cukier 28 w Łądanu, Węgiel 50, Lilpop 24, Starachowice 20.75 w Łądanu.  
Tendencja — utrzymana.  
Kurs urzęd. 1 gram. czystego złota 5.9244.  
Kurs obliczeniowy 100 zł. w zł. 172. Dolar w obrotach prywatnych 8.879. Rubel złoty 4.68. Rubel srebrny 2.20. Rubel w bilionie ros. 1.06.

**Dokąd pójść?**

**Teatr Wielki**  
Dziś „Straszny dwór”  
Początek o godz. 8-ej wiecz.

**T. Narodowy**  
Dziś „Bal w obłokach”  
Początek o godz. 8-ej wiecz.

**Teatr Nowy**  
Dziś „Magja”  
Początek o godz. 8-ej wiecz.

**Teatr Letni**  
Dziś „Mąż naszej panielki”  
Początek o godz. 8-ej wiecz.

mała sala „colosseum” n. świat 19  
codziennie: 2 przedst. 7.15 i 9.30  
w niedzielę 3 przedst. 5, 7.15 i 9.30

**szopka polityczna**  
napisał: marjan hemar, jan lechoń, antoni słoniński, juljan tuwim  
listy w biurze „car” (hotel europejski) i przy wejściu.

**„Asterja” Nowy-Swiat 64**  
**OBIADY z 3-ch dań**  
Zł. 2.50  
wieczorem „stepy artystyczne.



# 100 lat powstania i rozwoju sztuki literackiej w Polsce

## Wystawa w Galerii Muzycznej w Warszawie

### Hugo „Ernani” — Czerwone kamizelki — Od nowej Heloizy — od listów George Sand

W bieżącym roku Francja obchodzi 100 lat powstania i rozwoju sztuki literackiej. W bieżącym roku Francja obchodzi 100 lat powstania i rozwoju sztuki literackiej. W bieżącym roku Francja obchodzi 100 lat powstania i rozwoju sztuki literackiej.

Pracownice Wiktora Hugo, który zdawał sobie dokładnie sprawę z przełomowego znaczenia dla teatru sztuki „Ernani”, zjawili się na spektakl w czerwonych kamizelkach i od tego czasu czerwone kamizelki stały się jakby bojowym sztandarem romantyzmu.

Wzrost chorób zakaźnych. W ostatnim tygodniu statystycznym od 23 lutego do 1 marca zanotowano w Warszawie 21 wypadków duru brzusznego, co stanowi o 4 więcej, niż w poprzednim tygodniu, 46 — szkarlatyny (o 4 mniej), 71 dyftertu (o 10 więcej), 16 — jaglicy (o 12 więcej), 10 — koklusz, 17 — rży, 2 — dżwicy karku, wreszcie 59 — gruźlicy, ogółem więc zanotowano w stolicy wzrost chorób zakaźnych.

Przemysłnicy skrytobójczo zastrzelili żołnierza straży granicznej. WILNO, 5.3. (Tel. własny). — Na pograniczu polsko-litewskim, w skrytobójczy sposób został zastrzelony szeregowiec straży, Władysław Dawidziuk, który przechodził przez las w okolicy miejscowości Ozarnia został napadnięty przez 3 nieznanych sobie osobników. Jak ustalono, zabójcami są przemysłnicy, którzy strzelali, obawiając się ujęcia.

Gaz świetlny z metanu będzie wytwarzana w Gazowni Miejskiej. Zarząd Gazowni Miejskiej, wobec stanowiska konserwatorów węglowych, które nie dają żadnych ustępstw na węgiel, stanowiącym podstawowy surowiec do wytwarzania gazu — wydelegował do Zagłębia Boryslawskiego wicedyrektora, inż. St. Torzeńskiego, w celu doprowadzenia do skutku częściowego zastąpienia węgla siropowym metanem, który byłby dostarczany w odpowiednich cysternach do Gazowni na Woli.

Aresztowanie czterech agitatorów wywrotowych. W związku z zapowiedzianym na dzień 6 b. m. „Pochodem godnych”, komunistki wzmożyły działalność w postaci rozwieszania czerwonych plach. W ciągu nocy ubiegłej policja aresztowała rozwieszane plachy z napisami antypaństwowymi w następujących punktach miasta ul. Kaszubska, Mińska, Objazdowa i Kaliska róg Węgierskiej. W ostatnim wypadku „dekoratora” ujęto jest to Kasiemierz Lesiński (Kaliska 3), którego osadzono w areszcie.

Ponowny proces przed sądem w Wilnie przeciw b. posłowi Szapielowi. WILNO, 5.3. (Tel. własny). — Na dzień 31 b. m. w tutajszym sądzie apelacyjnym została wyznaczona sprawa byłego posła Szapiela z komunizującego Stronnictwa Białoruskiego. Jak wiadomo, w swoim czasie Szapiel został

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Major Ryłski przed sądem w Przemyślu. Oskarżony o zabójstwo żony. Przemyśl, dn. 4 marca. Dziś rozpoczyna się w Przemyślu sensacyjny proces kryminalny, który zarówno ze względu na wchodzące w grę osoby jak i szczególnie ze względu na niezwykle koleje przewodu sądowego wzbudził powszechne zainteresowanie.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Major Ryłski przed sądem w Przemyślu. Oskarżony o zabójstwo żony. Przemyśl, dn. 4 marca. Dziś rozpoczyna się w Przemyślu sensacyjny proces kryminalny, który zarówno ze względu na wchodzące w grę osoby jak i szczególnie ze względu na niezwykle koleje przewodu sądowego wzbudził powszechne zainteresowanie.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Major Ryłski przed sądem w Przemyślu. Oskarżony o zabójstwo żony. Przemyśl, dn. 4 marca. Dziś rozpoczyna się w Przemyślu sensacyjny proces kryminalny, który zarówno ze względu na wchodzące w grę osoby jak i szczególnie ze względu na niezwykle koleje przewodu sądowego wzbudził powszechne zainteresowanie.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Major Ryłski przed sądem w Przemyślu. Oskarżony o zabójstwo żony. Przemyśl, dn. 4 marca. Dziś rozpoczyna się w Przemyślu sensacyjny proces kryminalny, który zarówno ze względu na wchodzące w grę osoby jak i szczególnie ze względu na niezwykle koleje przewodu sądowego wzbudził powszechne zainteresowanie.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Major Ryłski przed sądem w Przemyślu. Oskarżony o zabójstwo żony. Przemyśl, dn. 4 marca. Dziś rozpoczyna się w Przemyślu sensacyjny proces kryminalny, który zarówno ze względu na wchodzące w grę osoby jak i szczególnie ze względu na niezwykle koleje przewodu sądowego wzbudził powszechne zainteresowanie.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Mac Donald i Tardieu rozmówią się w sobotę. LONDYN, 5.3. (A. T. E.). — W sobotę nastąpi spotkanie między Mac Donaldem i Tardieu. Tardieu nie wchodzi w skład delegacji, która wyjechała do Paryża.

O czym będzie mowa w Londynie. LONDYN, 5.3. (A. T. E.). — Konferencja dyplomatyczna „Daily Telegraph” wylicza 4 główne sprawy, co do których nie osiągnięto porozumienia na konferencji morskiej w Londynie i nad którymi w dalszym ciągu będą się toczyć rokowania. Są to: 1) zagadnienie uzbro-

jenia krążowników 15-centymetrowymi działami, 2) czy krążowniki mające działa o kalibrze 15 ctm. mogą być przebudowane na 20-centymetrowe, 3) sprawa tonażu okrętów pomocniczych oraz ich uzbrojenia i 4) do której kategorii należą zaliczyć pływające porty lotnicze.

Również i w Anglii komplikacje w życiu partyjnym. LONDYN, 5.3. (A. T. E.). — Projekt Baldwin'a ogłoszenia w Anglii plebiscytu nad sprawą cel na środki żywnościowe przyjęty został przez prasę konserwatywną z wielkimi pochwałami. „Times” twierdzi, że propozycja Baldwin'a jest zapowiedzią rychłego pogrzebu partii zjednoczonego Imperjum. „Morning Post” wyraża przekonanie, że na skutek mowy Baldwin'a nastąpi konsolidacja obozu konserwatywnego, której rezultatem będzie poraż-

ka partii Zjednoczonego Imperjum pomimo wielkiej liczby pism, które miały nowe stronnictwo rozporządza. LONDYN, 5.3. (A. T. E.). — Wczoraj odbyło się przy drzwiach zamkniętych posiedzenie posłów liberalnych do Izby Gmin w sprawie ustawy węglowej. Po pięciogodzinnych obradach Lloyd George otrzymał wotum zaufania a liberalowie zobowiązali się do solidarnego postępowania w sprawach politycznych na terenie parlamentu.

Protest studentów przeciw kobiecie-profesorowi. LONDYN, 5.3. — ATE — Kilka tysięcy studentów na wyspach Filipińskich ogłosiło strajk przeciwko nominacji kobiety, obywatelki St. Zjednoczonych, na stanowisko profesora miejscowego uniwersytetu. Podczas demonstracji ulicznych jeden ze studentów został ranny przez policję.

Nowi pacjenci Kas Chorych. Kasy Chorych w myśl porozumienia z Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej mają przejąć troskę o wielką grupę nowych pacjentów inwalidów wojennych. Jak to wykazuje statystyka instytucji ubezpieczeniowych, na 1 sierpnia 1929 r. mieliśmy w Polsce 130,511 inwalidów wojennych, przyczem największe ich skupienie wykazywa województwa: poznańskie — 28,480, śląskie — 29,201, krakowskie — 16,895, łódzkie — 16,777. W Warszawie jest inwalidów 3997. Wojna ma jeszcze swą pozycję w liczbie niewidomych w postaci tysięcy osób, obcych u mysłowo — 900, około 7000 głuchych i t. d. Ci ludzie wymagają ustawic-

Stary i nowy kolektor wspólnie będą pracować dla dobra Woli i Powązek. Jak wiadomo miasto nosiło się z zamiarem przeprowadzenia w zachodnich dzielnicach Warszawy nowego wielkiego kolektora o ogólnej długości 8 kilometrów. Przeszkody natury finansowej uniemożliwiły wykonanie nowej tej kanalizacyjnej inwestycji, tak że kolektor wybudowano na połowie dystansu, doprowadzając

go do Młynarskiej i przerwano dalsze prace. Kolektor jednak funkcjonuje a w najbliższym okresie budowlanym przeprowadzone zostanie w sześciu miejscach, kosztem 450000 zł, połączenie starego kolektora z nowym celem oddzielenia dawnego, już spracowanego i zamalego przewodu.

Bandy aferzystów na bruku stołecznym. Wykrycie i śledztwo w ubiegłym tygodniu aresztowano i kombinatorów, którzy dla wyłudzenia ostatnich części oszczędności od pozostających bez pracy założyli spółkę z nieograniczoną odpowiedzialnością. Karyminalna p. n. „Samopomoc Obywatelska”, na czele której stał Zimmermann, Kasprzycki, Koleszka i inni, — poinformował cenną gazetę „Aferystów” o charakterystycznym światwie na bandy niebieskich ptaków, żerujących na bruku warszawskim.

Niebieskie ptaki żerują w Warszawie okradając poszukujących pracy. Wskrycie i śledztwo w ubiegłym tygodniu aresztowano i kombinatorów, którzy dla wyłudzenia ostatnich części oszczędności od pozostających bez pracy założyli spółkę z nieograniczoną odpowiedzialnością. Karyminalna p. n. „Samopomoc Obywatelska”, na czele której stał Zimmermann, Kasprzycki, Koleszka i inni, — poinformował cenną gazetę „Aferystów” o charakterystycznym światwie na bandy niebieskich ptaków, żerujących na bruku warszawskim.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.

Włamanie do sklepu wędliniarskiego. Po włamaniu zamków przy drzwiach sklepu wędliniarskiego Wł. Wolfa przy Pl. Trzech Krzyży 13, dostali się do sklepu podwzrostli wzmurcy, którzy obrabowali sklep. Poszkodowany właściciel oblicza straty na 1500 zł. Śledztwo w toku.



# Ci, którym się nie udało uciec

## Więzień w poirzasku — Zdradziecki sen — 200 amatorów wolności

Przed niedawnym czasem w Zachodniej Wirginii w tamtejszym mieście więzieniu przytrafił się zabawny wypadek. Pięciu aresztantów, będących ze sobą w zwięzie, uplanowało ucieczkę z więzienia. W tym celu wybili

oni w murze, okalającym zakład karny, otwór i gdy nadarzyła się odpowiednia ku temu chwila, czterech z nich zdołało tą drogą wydostać się na wolność. Piątym jednak, który był z nich najgrubszy, poszczęściło się

tak fatalnie, że uwiązł on formalnie do połowy w owym wymyśle i nie mógł mimo pomocy towarzyszy ani ruszyć naprzód, ani cofnąć się z powrotem. W tem okropnem położeniu nie pozostało mu nic innego, jak wezwać samemu na pomoc strażników, którzy po wybiściu kilku cegieł zapakowali go z powrotem do celi, podczas gdy jego towarzysze bujali oddawna na upragnionej swobodzie.

Wypadki zbliżone do powyższego nie są rzadkością w więzieniach. Z więzienia w Aberdeen uciekł razu pewnego więzień. Przedsięwzięcie więc natremniałowe energiczne poszukiwania, zaalarmowano policję, przeszukano całe miasto, a e wszystkie te kroki nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Więzień ten musiał mieć współników nazewnierz, którzy zorganizowali ową ucieczkę niezwykle mądrze.

I oto, gdy stracono już całkowicie nadzieję schwywania zbiegła, jeden z dozorców więziennych najniepodziewaniej natknął się nań w jednej z szop znajdujących się w obrębie więzienia. Uciekinier spał smaczny snem na kupie złożonych tam worków. Okazało się, że po ucieczce z celi nie mógł on pokonać zbyt wysokiego muru okalającego więzienie i tak się przy tem zmordował, że narazie postanowił nieco odpocząć. Zdradziecki sen, który go nagłe zaskoczył, oddał go z powrotem w troskliwe ręce władz więziennych.

W słynnym ze swych idyllicznych warunków więzieniu w Lismoges w ostatniej chwili wykryto spisek nie mniej jak dwustu więźniów, którzy planowali masową ucieczkę. Na dany w czasie spaceru po podwórzu znak, część więźniów miała się rzucić na strażników, reszta zaś przy pomocy sznurowych drabinek, przygotowanych z góry do tego celu miała uciec przez mur więzienny. Plan ten został zawczasu zdemaskowany dzięki znalezieniu w jednej z cel takich właśnie sznurowej drabiny sporządzonej ze starych szmat.

## Najstarsza artystka kabaretowa

Mimo olbrzymich sukcesów kabaretowych, jakie osiągnęła w swej długiej karierze znana artystka Mistinguette, będąca mimo swoich lat sześćdziesięciu ciągle jeszcze ulubienicą publiczności paryskiej, jest ona

gorącą zwolenniczką życia domowego. Najmilszą jej rozrywką jest wizyta u matki staruszki, z którą chętnie przepędza kilka godzin na pogadance.



Znana artystka kabaretowa Mistinguette ze swoją matką.

## Smiech ukochanej powodem zabójstwa

— Nie mogę żyć bez ciebie — rzekł Ismail Hassen do swej byłej przyjaciółki, Małgorzaty Fargette, która opuściwszy go sromotnie, słysząc o nim nie chciała.

Rzecz nie działa się bynajmniej w egzotycznej Turcji, nad modrym Bosforem, ale w bardzo pospolitym paryskim hoteliku, gdzie mieszkał Hassen, z zawodu metalowiec, przybyły do Francji w poszukiwaniu zarobku.

— Nie mogę żyć bez ciebie, — powtórzył z naciskiem. — Jeżeli nie zechcesz zostać moją żoną, odbiorę sobie życie.

— Nie mam ci nic więcej do powiedzenia, — odparła panna Małgorzata, która w owym hoteliku pełniła ważne funkcje pokojówki. — A skoro masz zamiar umierać, szczęśliwej drogi.

— Czy w razie mej śmierci przyniesiesz chociaż wiązanek kwiatów na moją mogiłę?

Subretka na myśl, że miałaby nosić kwiaty na grób swego byłego adoratora wybuchnęła gamą metalicznego śmiechu.

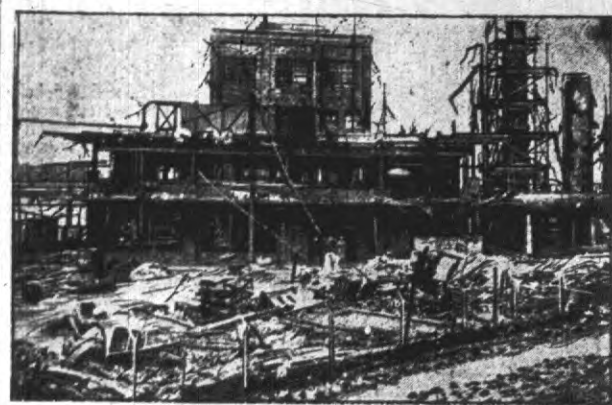
Ten wybuch miał stać się dla niej fatalnym. Gorący Turek, wyprawadzony z równowagi takim spost-

ponowaniem jego uczucia sięgnął po rewolwer i dwoma strzałami położył trupem frywolną Małgorzatę, poczem jedną kulę wpakował sobie w pierś. W stanie niezbyt groźnym odstawiono go do szpitala. Będzie odpowiadał za zabójstwo w afekcie, co we Francji nie grozi zbyt wielką karą.

## Explozja w rafinerji Standard-Oil

W rafinerji Standard - Oil Co. w New Jersey nastąpił z niewyjaśnionych dotychczas powodów wybuch, który zniszczył zupełnie wszystkie zabudowania rafinerji. Podczas ka-

tastrofy 16 osób zginęło na miejscu, 57 odniosło ciężkie rany. Z półśródnoranionych większość utraciła wzrok.



Szczątki rafinerji Standard - Oil Co., zniszczonej podczas wybuchu.

## Wyższa szkoła mleczarstwa w Anglii

Przy Uniwersytecie w Reading w Anglii otwarto instytut mleczarski, w którym młode adeptki studują ten dział rolnictwa na podstawach naukowych. Do instytutu należy wzorowa farma, na której wytwa-

rza się najrozmaitsze produkty mleczne. Absolwentki instytutu czynnie będą następnie jako kierowniczki naukowo prowadzonych zakładów mleczarskich.



Studentki wyższego instytutu mleczarskiego w Anglii z bochnami wyprodukowanego własnoręcznie sera.

## Stroinisie w dawnych czasach

Troski greczynek o... smukłość — Prababka gorsetu — Ideał chłopczej kibici — Sporty, gimnastyka i masaż

Oczywiście — nie nowego podłożem. Jeżeli wydaje się komus, że dręcące kłopoty i troski kobiety współczesnej, spowodowane chęcią zatrzymania jaknajdłużej talizmanu młodości i wdzięku, zgrabnej, smukłej sylwetki i gładkiej skóry — stanowią wyłącznie przywilej płci pięknej naszych czasów, — ten myli się straszliwie.

Elegantki z przed wielu wieków niemniej niż kobiety dzisiejsze marzyły się i zabiegały usilnie, nie szczędząc czasu i trudów, o utrzymanie na własność jaknajdłużej walorów młodości. Czynyły to — dodajmy zaraz — kto wie, czy nie z równym powodzeniem, jak współczesne panie. A ówczesna sztuka kosmetyczna, acz operująca zgola innymi niż dziś środkami, niewątpliwie uboższa w zasoby odmaładzających leków, dawała rezultaty wcale znakomite.

W starożytnej Grecji ogół dziewcząt słał się z piękności cielesnej, przekazanej nam dżudem najleszych rzeźbiarzy antycznego świata. Wspaniałe linje ciała, smukłość sylwetki, o którą kobiety dzisiejsze zabiegają różnemi sposobami, utrzymywały one dzięki stosowaniu sportów i ćwiczeń gimnastycznych. Wysocka w Grecji starożytniej kultura fizyczna pozwalała kobietom greckim przez długie lata zachować młodzieńczą smukłość i zręczne, sprawne ruchy.

Dla zapobiegania tyciu dziewczęta bandażowały linianemi wstążkami piersi, a tęższe kobiety — nawet biodra i brzuch, powstrzymując w ten sposób niepożądany rozrost ciała. Był to rodzaj, a nawet w prostej linji pradziadek, późniejszego gorsetu, zresztą elastyczny i niekierujący ruchów.

Aby ukryć wadliwą budowę, uciekały się dziewczęta greckie do pomo-

cy giętkich, cieniutkich deseczek linianych, przybandażowanych do ciała linianemi wstążkami. Moda bandażowania kibici przeniosła się z Grecji do Rzymu. Podobno Popea, żona Nerona, kiedy z przerażeniem sportrzęga objawy życia, zaczęła stosować gorset z linianych bandaży. Co prawda miękkie, przejrzyste peplum, artystycznie drapowane, wymagało smukłej figury, a tajemnicą ginuceum było, aby piękna pani grecka czy rzymska utrzymała do późnego wieku swą smukłość.

Wysoko były cenione zręczne niewołnicie w charakterze masażystek i garderobianych. Masaż stosowany był na szeroką skalę i dawał w połączeniu z codzienną kąpielą i ćwiczeniami cielesnemi znakomite rezultaty. Młode dziewczęta w Grecji i Rzymie, uprawiając na równi z chłopcami gimnastyki i sportów, posiadały idealną smukłość, meżatki zaś i kobiety, nieco w wieku zaawansowane — utrzymywały smukłość zapomocą różnych zabiegów, jak — kąpiele, masaż i bandażowanie ciała.

Kobiety starożytnej Grecji i Rzymu posiadały już wtedy niejedyn sekret utrzymania smukłej chłopczej postaci, będącej po dziś dzień ideałem piękna cielesnego.

już wyszedł Nr. 9 „Kobiety Współczesnej” Do nabycia we wszystkich księgarniach i księgarniach —

## Osoba szybko pisząca na maszynie

potrzebna. Pożądana znajomość języków obcych. Oferty pod „Szybko pisząca” w Administracji „Kurjera Porannego”, Marszałkowska 149.

Adreen Vely

# ORYGINAŁ

Nowela

Gdy rozpacz po śmierci ojca zaczęła ustępować łagodniejszemu bólowi, dzieci hrabiego de Vauregard, Franciszek jego trzydziestoletni syn i baronowa de Pailly, jego córka, lat dwudziestu ośmiu, zesłali się w domu ojca, by w zobowiązaniem porozumienia podzielić między sobą liczne dzieła sztuki, kolekcjonowane przez zmarłego. Hrabia de Vauregard, człowiek bardzo bogaty, użył wielką część swego majątku na wspaniałe, gustownie dobrane zbiory. Okazy sztuki, jakie nabył, były autentyczne i wielkiej wartości.

Podział pomiędzy rodzestwa został uskuteczony bez trudności. Oboje starali się uwzględnić zobowiązanie upodobanie i utrzymać w nową wagę w cenie obanych przedmiotów. Spleterali się o jeden tylko, piękną rzeźbę Falcometta, oryginał bez kopji, któremu hrabia wyznaczył honorowe miejsce w swej galerji. I może dlatego właśnie baronowa de Pailly gorąco pragnęła posiadać tę rzeźbę. A Franciszek z tego samego powodu zapewne, jeszcze goręcej domagał się jej dla siebie. Wobec tego, że żadne z nich ustąpić nie chciało, postanowili ciągnąć losy. Przypadek sprzyjał baronowej.

Zawolała odrazu, w serdecznym odruchu:

— Weź wszystko, co chcesz wzmian, Franciszku!... Pragnę, byś odebrał największą kompensatę za twoje rozczarowanie...

Lecz Franciszek odpowiedział jej równie serdecznie:

— Tak bardzo jej pragnęłaś, że rad jestem dać ci ją teraz bez wszelkiej kompensaty...

Lzy napłynęły do oczu baronowej i czule uściskała brata.

Baron de Pailly był bardzo miłym człowiekiem, lecz wszystkie jego zalety niweczyła jedna zasadnicza wada; był nalogowym graczem. Ani próby żony, którą naprawdę kochał, ani szalone straty pieniężne, jakie ponosił, odwiec go nie mogły od strasznego nalogu. Karty trzymały go w swej wiaży i nie dawały mu się wyślizgnąć z pod swego jarzma.

I oto pewnego wieczora wyszedł z klubu, jak człowiek bez zmysłów, chwając się jak pijany. Przegrał sumę, która przewyższała jego środki pieniężne. Uzyskał pożyczkę dla spłacenia długu, lecz termin zwrotu

był krótki. Powróciwszy do domu nie zastał żony. Utonął z rozpacz i długo siedział w fotelu, bez ruchu i czucia. I nagle wzrok jego, dotąd bezmymyślny, spoczął na rzeźbie Falcometta i zapalił się nagłym błyskiem myśli.

Tutaj był ratunek. W umyśle barona powstał plan: nie można było sprzedać rzeźby, bo znaczyłoby to odsłonić żonie nową stratę, jaką poniosł w grze. Składną także bolałaby ją utrata dzieła sztuki, które tak lubił. Rzeźba posiadała wielką wartość i mogła być zastawiona w cenie właściwej. Można było ją wykupić ratami, przy wysokich procentach. Tymczasem jednak — aby żona nie domyśliła się niczego — należało ją zastąpić kopją artystycznie wykonaną. Podobny układ rzeczy wykonał się baronowi doskonalemy pomysłem.

Kolejny klubowi wskazał mu człowieka, który zgodziłby się na podobną transakcję i baron sprowadził go do siebie w nieobecności żony.

Handlarz sztuki przyjrzał się rzeźbie okiem prawdziwego znawcy i zawołał:

— Co znowu, panie baronie, nie mogę przecież kazać zrobić kopji z kopji!...

— Co pan mówi? — bełkotał baron, błąd i drżący.

— Mówię, panie baronie, że ta rzeźba jest kopją, świetnie wykonaną, jak to przynajmniej, lecz jednak tylko kopją... A w tych warunkach... sługa pana barona.

Wyszedł, pozostawiając barona w rozpacz.

Gdy żona wróciła do domu, baron został zmuszony do wyjaśnienia jej podwójnej katastrofy i strasznej przegranej i braku autentyczności dzieła sztuki. Baronowa słuchala go z twarzą zmienioną, zacienionymi ustami. Baron spodziewał się wybuchu rozpacz, potoku wymówek. Tymczasem słowo jedno nie wydobyło się z jej ust. Włożyła kapelusz z powrotem i wypadła do domu, jak bomba. Pobiegiła do brata.

Wobec Franciszka odzyskała dar wymowy. Powtórzyła mu potocznie wszystko, co wyznał męż i nie dając bratu przyjąć do słowa, dodała:

— Jesteśmy zrujnowani!... Zrujnowani!... Lecz któż pomyśleć mógł coś podobnego o ojcu!... Nie mógł dać się oszukać!... Żaden rzeczoznawca nie mógł mu sprzedać! Zostaje tylko przypuszczenie, że ojciec, którego pamięć tak czcimy, także popełnił głupstwa i kazał zrobić kopję rzeźby, żeby matka nie dowiedziała się nigdy, że sprzedał oryginał...

Franciszek oderwał czek ze swojej kieszki, zapłacił go i wręczył siostrze, mówiąc:

— Masz, daj to swemu mężowi... Nie jest to ani dar, ani pożyczka... Tylko odszkodowanie, restytucja... Czy pojmujesz teraz, Fernando, dalszego tak pragnęłam posiadać tę rzeźbę — nic wzmianki wziąć nie chciałem!... To nie ojciec zastąpił oryginał kopją, ale ja, gdy kiedyś

bez jego wiedzy, wpadłem w dług. Jedynym mojem wytłumaczeniem niech będzie, że wówczas nie miałem jeszcze lat dwudziestu... A przy podziale nie chciałem Ci o tem powiedzieć... nie śmiałem się przyznać... Teraz zostałem do tego zmuszony.

...Uf! Użył mi! A jednak, wiesz, ojciec może nie był nieomylny, jak nam się zdaje... Niewiele dostałem na tę rzeźbę... Kto wie, może była to także już tylko kopja...

Już wyszedł z druku tomik IV BIBLIOTEKI DWUTYG.

## „Młoda Matka”

Prof. Dr. Wł. Szenajcha

## List do Mamusi

W SPRAWIE DYFTERYTU

Cena 60 gr. z przesyłką 75 gr.

Zadać we wszystkich księgarniach SKŁAD GŁÓWNY Warszawa, ul. Górnoślaska 20.

Uwaga. Za zaliczeniem broszury nie wysyłamy.



# Dwie niezbyt ładne afery paryskie

## Srebrne tyżki Republiki — Najelegantszy socjalista Francji

Cały Paryż powtarza sobie pociechę głośny skandal, którego treścią jest niezbyt ładne, delikatnie powiedzianym, nadużycie zaufania przez wysokiego urzędnika wyznaczonego z ramienia ministra do spraw pięknych, który wspaniałe się wspaniałami, a wspaniałymi się wspaniałami. Wspaniałym jest on jednak tylko gościem i wspaniałym te wspaniałości, jakimi jest otoczony i jakie podnoszą splendor jego osoby, nie należą do niego.

Pięcąc nad niemi sprawuje urząd obszarowy tytułem „Chef du service intérieur” i do obowiązków jego należy bacznie i na każdy drobny, znajdujący się w tym zamku, którego prezydent jest tylko lokajem, zaś właścicielem pozostaje na zawsze Francja. Kwestora tego dziennikarza francuscy nazywają szefem policji pałacu prezydenta.

Nieodbrnęłoby, gdyby pomiędzy owym lokalnym szefem policji, a tym prawdziwym, panującym w środku stolicy położonej prefektury doszło do jakiegokolwiek konfliktu. Fakt jednak taki nastąpił w tych dniach, gdy podwładni szefa policji (tego prawdziwego) pokrzywdziwszy swą ciężką ręką i zrażeni jednocześnie swym ciekawym okiem do pewnych skrzyń i kufurów, które z Paryża miały zostać wyspedowane do pewnego miasta na południe Francji.

Kufurki te i skrzynie zamierzał wnieść swemu ukochanemu bratu wspaniałemu ów najwyższy płużownik Elizejskiego pałacu. I oto po odbiciu pokryw i zamków okazało się, iż zawartością owych tajemniczych pakunków są najrozmaitsze złoto i srebrne przedmioty, stare makaty tudzież inne rzadkie dzieła sztuki do ostatniej chwili upiększające wspaniałe sale i komnaty pałacu prezydenta.

Stale uśmiechnięte oblicze dostojnego obecnego lokatora zamku, tym razem zmarszczyło się na tę wiadomość. Kazał on przywołać do siebie owego „Chef de service”, ale tłumaczenie tego bynajmniej nie było zadawajające. W rezultacie, jak się to dzieje również i we Francji, „szef policji” zamiast prezenta nie stanął jakos przed osobą szefa policji paryskiej i skłonił się na przesileniu w stan apocryfy.

Powiedzieliśmy już wyżej, że ów Chef du service jest w bezpośredniej służbowej zależności od ministra sztuk pięknych i oto, tak się jakoś słotyło, że dyrektor w ministerjum sztuk i dóbrnych, którym jest od szeregu lat p. Paul Leon, tak się wzruszył prośbą o dymisję złożoną przez jego bezpośredniego podwładnego, iż podniósł mu jakoś pamięć z terminem wstąpienia, z tem szlachetnym wyrachowaniem, „wzorową służbę” otrzymać mógł wyżej swą emeryturę.

Gdy jednak potem p. Paul Leon i jego minister dowiedzieli się o właściwym motywie, który skłonił tak „wiernego” urzędnika do ogłoszenia

awej dymisji, obadwaj szepali się podobno za własne głowy. Nie wiele to jednak pomogło. Republika nie może przecież obrać tego, co raz ofiarowała swemu „wiernemu urzędnikowi”.

Drugą również ciekawą historją jest wybudowanie kasyna gry w miejsczku prowansalskim La Ciotat.

Rozpoczęła się to od żółtej szandorci, jaka żarła duszę ojów tego miasta za każdym razem, gdy wspomnienie o podobnych kasynach, jakie egzystują już w ich prowincji, a mianowicie w Aix - en - Provence i w skromnym Bandol.

Dotychczas La Ciotat słynne było z trzech rzeczy: przygotowywano tam najsmaczniejszą w całej Francji „Bouillabaisse”, t. j. rybą supę z pieprzem i czosnkiem, sporządzano najlepszą nalewację na czarnych potęczkach, trzecią zaś rzeczą, z której, słynie La Ciotat, jest deputowany Fernand Bouisson, najelegantszy socjalista Francji.

I oto dziełami burmistrz tego miasteczka M. Mouthon wyrozumował się, że połączenie tych trzech superlatyw wystarczy, aby miasto jego, gdy wybuduje dom gry, stało się nie mniej słynne i nie mniej bogate niż jego dwa sąsiedzi.

Dla tego cel miasto zaciągnęło pożyczkę w wysokości 15 milionów franków, rozumując zupełnie szlachetnie, że trzeba będzie przeprowadzić kanalizację, urządzić plażę i wybudować odpowiednio wspaniały pałac gry. Za wszystko to miasto zapłacić karnota, ściągana od graczy przy zielonym suknie.

Czy za sprawą czarów, czy dzięki owym 15 milionom pożyczonym na gruby procent marzenia ojów miasta La Ciotat obiekty się wkrótce w rzeczywistość wspaniałości kształt i gadeszła upragniona chwile, gdy na masale przepięknego pałacu zakoczyła się w środkim zerkaniu Prowansji trójkolonowa chorągiew.

I wówczas okazało się małe przeczenie, które jednakże w skutkach swych tak było decydujące, że nie pozwoliło na otwarcie wspaniałych wrót owego pałacu. Okazało się bowiem, że szanowni ojcowie miasta nie otrzymali koncesji potrzebnej dla tego rodzaju przedsiębiorstwa.

Rozmnie się polecano w te pędy do najelegantszego socjalisty Francji, a zarazem posła danego okręgu p. Fernand Bouisson. Ten jednak okazał się człowiekiem tak twardego serca, że miast okazać pomoc, postawił swych współobywateli do ministra Tardieu.

Okrucieństwo to najelegantszego socjalisty znalazło wyjątkowo swą wyrozumiałość. Przyczyną jego nie była surowość zasad tego męża i zrozumiały wstręt do tego rodzaju kapitalistycznych rozrywek jak ruleta. Bynajmniej — okazało się bowiem że socjalista Fernand Bouisson należał do grupy kapitalistów finansujących dwie wyżej wspomniane konkurencyjne szachierne w Aix - en - Provence i w Bandol.

I oto miasto La Ciotat, odwieczna ostoja socjalizmu, zmieniło od tej chwili kompletnie swą orientację polityczną i wstępniem jest, aby przy przyszłych wyborach utrzymać się przy dotychczasowym posole tego okręgu, najelegantszy socjalista Francji, Fernand Bouisson.

# Jak anioł kazal spalić wieś

Zdawałoby się, że czasy mroczne średniowiecza, w którym czarownicy, pozostające w kontakcie z ogólnymi djabłami, wyczyłyby dzwonek brewerje i dokuczały ludzkości, minęły bezpowrotnie. Zdawałoby się, że minęły nawsze okresy czynów, dokonywanych z nakazu pozaziemskiej władzy, że aniołowie oddawna już nie schodzą na ziemię, by tu podszeptywać ludzdom uczynki, za które oni i tylko oni muszą odpowiadać.

Niestety, czasy te minęły niezupełnie. Najlepszy przykład tego daje nam następujące zdarzenie, które miało miejsce przed paroma miesiącami w jednej z wiosek ultracywilizowanego świata Ameryki.

Było to tak. Ludność wioski tej od dłuższego czasu była niepokojona od szeregu miesięcy wybuchającymi pożarami. Każdej niemal noc podkładano ogień pod jeden z domów, ustalono bowiem, że nie wypadek był przyczyną owych pożarów. Pomimo usilnych poszukiwań przez długi jednak czas władze nie mogły wpaść na trop podpalaczy.

Wreszcie po paru miesiącach systematycznie powtarzających się pożarów pewnego dnia policja przyłapała wieśniaczkę, Milly Dennie w chwili, gdy ta podkładała ogień pod

stodołę. Zandarmerji z trudem udało się ochronić podpalaczkę przed gniewem wzburzonego tłumu. Przeprowadzono ją do aresztu. W czasie przesłuchiwania wieśniaczka owa spokojnie przyznała się do wszystkich podpałów, oświadczając przytem, że czyniła to z „wyższego rozkazu”.

Pewnego dnia, gdy w strumieniu prądu bielizny, ukazał się jej nagle anioł i dał jej rozkaz, aby — ukarała całą wieś za wielkie grzechy jej mieszkańców.

Następnie tenże anioł dał jej polecenie, aby najpierw — spaliła we wsi wszystkie zapasy zboża i słomy, a potem puściła z dymem chasy.

Wieśniaczka posłusznie pocięła zaczęła polecenie anioła i oto noc po nocy była świadkiem coraz nowych pożarów. Ziarna podpalaczka nie poczuwa się do winy i twierdzi, że nie spełnia żadnego karygodnego czynu, działała bowiem z rozkazu akrydłatego anioła.

Składy, wyrządzone przez wieśniaczkę, która postanowiła z rozkazu nieznanego bliżej anioła ukarać wieś w sposób podobny do grzesznej Sodomy i Gomory, władze amerykańskie oceniają na 100,000 dolarów.

# Decyzja Sądu Pracy uchroniła wodę w zbiorniku wieży ciśnien od zatrucia

Jak Ryczek zatrudniony był przy robotach inwestycyjnych wieży ciśnienia w Lublinie w charakterze stróża.

Wobec tego, że Ryczek nie posiadał kwalifikacji zawodowych, zarząd m. Lublina wyznaczył mu posadę z dn. 15 września ub. r., wywołując jednocześnie do opuszczenia zajmowanego mieszkania służbowego.

Ryczek nie usłuchał. Po pewnym czasie otrzymał pracę w jednym z browarów lubelskich, w związku z czem poczęli go odwiedzać dość często ro-

manci znajomi, którzy mieli dostęp nawet do zbiornika wieży ciśnienia, rozprowadzającego wodę po mieście.

Zachodziła obawa, że woda może zostać zanieczyszczoną lub zatrutą bakteriami chorobotwórczymi, wobec czego zarząd miasta wystąpił do Sądu Pracy ze skargą o usunięcie Ryczka z zajmowanego mieszkania. Po dłuższej naradzie sąd wyznosił wyrok nakazujący eksmisję Ryczka i zasądzenie od niego kosztów sądowni.

Wobec tego, że Ryczek nie posiadał kwalifikacji zawodowych, zarząd m. Lublina wyznaczył mu posadę z dn. 15 września ub. r., wywołując jednocześnie do opuszczenia zajmowanego mieszkania służbowego.

Ryczek nie usłuchał. Po pewnym czasie otrzymał pracę w jednym z browarów lubelskich, w związku z czem poczęli go odwiedzać dość często ro-

# Bolszewicy Wandale

## Z jakiego budulca wzniesiony będzie „Pałac kultury bolszewickiej”

Bolszewicy przystąpili do systematycznego i formalnego burzenia klasztorów. Po kompletnym obrabowaniu najbardziej cennej przez naród rosyjski świętości, jaką jest znajdująca się w Moskwie Troicko-Sergiejewskaja Lawa, przystąpili władze sowieckie do wysadzenia w powietrze Siemionowskiego klasztoru.

Klasztor ten stanowił przedewszystkiem niezwykle cenny zabytek architektoniczny i pochodził z końca XIV wieku. Z tego też względu na wieś o zamierzonym jego zburzeniu podniosły się głosy protestu ze strony uczonych i artystów rosyjskich. Ale pozostały one dla typh i dziełich bolszewickich Wandalałów, głosem wolańcącego na puszczy.

Sprawozdania „bolszewickiej „Prawy” opisują z niezwykłą lubością cały przebieg wysadzenia dynamitem tej starożytnej budowli. Dzięki ten wytryk trakcyjny był we wszystkich swych szczegółach i upodobniony do działań wojennych.

„We wczesnych godzinach, pisze więc ów czerwony reporter, podaliśmy się wojskowemu autem na „plac boju”. Auto zatrzymane zostało nagle przez żołnierzy sprawdzających przepustki”.

# Bolszewicy Wandale

## Z jakiego budulca wzniesiony będzie „Pałac kultury bolszewickiej”

„Wszystko dzieje się tu jak na prawdziwej wojnie”, opisuje on w dalszym ciągu z całym entuzjazmem swe wrażenia.

Dalej nieco spotyka go główny dowódca wyprawy i wyraża swe oburzenie z powodu zbyt późnego przybycia dziennikarza. Pocięsza go jednak, że i to, co jeszcze zobaczy, warte będzie widzenia.

Upierający komendant przeprowadza następnie swego gościa na dach w dość dalekim sąsiedztwie od katedry położonej fabryki szklanej, gdzie obserwować będzie bezspornie cały przebieg „ofensywy”.

„Wszystko już jest przygotowane, objaśnia, miny założone, lada chwila akcja się rozpocznie”.

Jakoż niezadługo słyszec się daje głuchy huk pierwszej eksplozji i wielki szeroki, ciężki mur wyrucony zostaje w powietrze. O sekundzie rozlega się straszny, ogłuszający grzmot. Obrzynał chmara kurzu i pyłu zasłania wszystko, a gdy po pewnym czasie zostaje rozwiana, tam gdzie przez 16 stuleci wznosił się mur Siemionowskiego klasztoru, leży dziś bezładnie rumowisko odlamków muru i kamieni, z których ma być wybudowany „Pałac kultury proletariackiej”.

# Podpalenie zemsta za zawód miłosny

W nocy z dnia 27 — 28 ub. m. spłonęły częściowo zabudowania gospodarskie wraz ze zbożem i inwentarzem na szkole Kazimierza Kolodziejskiego, zam. we wsi Rogale, gm. Sól, pow. Biłgorajskiego. Straty spowodowane pożarem wynoszą 2,500 zł. Połcja u-

małej znajomi, którzy mieli dostęp nawet do zbiornika wieży ciśnienia, rozprowadzającego wodę po mieście.

Zachodziła obawa, że woda może zostać zanieczyszczoną lub zatrutą bakteriami chorobotwórczymi, wobec czego zarząd miasta wystąpił do Sądu Pracy ze skargą o usunięcie Ryczka z zajmowanego mieszkania. Po dłuższej naradzie sąd wyznosił wyrok nakazujący eksmisję Ryczka i zasądzenie od niego kosztów sądowni.

Wobec tego, że Ryczek nie posiadał kwalifikacji zawodowych, zarząd m. Lublina wyznaczył mu posadę z dn. 15 września ub. r., wywołując jednocześnie do opuszczenia zajmowanego mieszkania służbowego.

Ryczek nie usłuchał. Po pewnym czasie otrzymał pracę w jednym z browarów lubelskich, w związku z czem poczęli go odwiedzać dość często ro-

# Dwa zamachy jednocześnie

We wsi Komarno (pow. sokalski) do znanego działacza polskiego, pracownika Towarzystwa szkoły ludowej Piotra Sapięby przybył nieznamy osobnik, oświadczył, że chciałby zobaczyć się z synem gospodarza, Janem.

Na odpowiedź, iż Jana nie ma w domu, nieznamy dobył znienacka rewolwer i strzelił do starszego Sapięby, raniąc go w czoło.

W tym momencie, z kilku stron, zza zabudowań Sapięby posypały się niespodziewanie strzały z których je-

# Na krańcach Warszawy

## Bezpieczeństwo na przedmieściach

Na ogół stan bezpieczeństwa na krańcach stolicy poprawił się znacznie. Zdarzają się zapewne, częściej na przedmieściach, niż w śródmieściu, napady i rozboje, choć i w śródmieściu kronika wypadków notuje nieraz różne i napaści i rabunki. Dzięki przydatności policji lepiej jest pod względem bezpieczeństwa i w śródmieściu i na krańcach, ale jest zbyt mało zwłaszcza na przedmieściach funkcjonariuszów policyjnych.

W brosurce o „Potrzebach Warszawy” p. prezydent miasta Z. Skomlinowski zwraca między innymi uwagę na potrzebę organizacji własnej policji miejskiej, czy to w zakresie inspekcji budowlanej, czy inspekcji handlowej, czy przy czynnościach podatkowych, porządku publicznego i t. d. Związkiem co do porządku publicznego, dla jego zabezpieczenia władze na krańcach miasta — zła niemi naszym miastem niejedno do spełnienia kadry policji miejskiej. Obywatele krańców Warszawy niewątpliwie chętnie by powitali nawet specjalne opodatkowanie na utrzymanie specjalnej policji, gwarantującej im zwiększenie bezpieczeństwa życia i mienia.

Istnienie własnej policji miejskiej wydaje się istotnie koniecznym wobec tego, że wiele czynności policyjnych państwo przeznacza, lub przekazuje samorządom.

Organizacja policji miejskiej winna być w kierunku opłacenia pewnej ilości policjantów państwowych, przeznaczonych do czynności miejskich, a nie w kierunku tworzenia odrębnych kadrow policji miejskiej.

Wobec niewyrobienia pewnych grup społecznych jeszcze u nas władze miejskie są zdania, iż lepiej, by czynności policyjne miejskie pełnił policjanci ubrani i wyszkoleni, jak państwowi, niż wianai funkcjonariusze miejscy. Oczywiście dla metrów wielkomiejskich wynalozono zawodowo w uniformie policyjnym uzbrojony poli-

den ugodził w bok nieznanego napastnika. Człowiek ten, ciężko ranny dowiódł się do szosy, skąd zabrała go policja. Znalazono przy nim rewolwer syst. Mausera, 7 naboł oraz wyrok śmierci, wydany na Sapiębę przez ukraińską organizację wyrotową. Ranny odmówił zeznań i w drodze do szpitala zmarł. Policja stara się wyświełcić tajemnicze okoliczności, towarzyszące wykonaniu ukraińskiego wyroku śmierci.

Wobec niewyrobienia pewnych grup społecznych jeszcze u nas władze miejskie są zdania, iż lepiej, by czynności policyjne miejskie pełnił policjanci ubrani i wyszkoleni, jak państwowi, niż wianai funkcjonariusze miejscy. Oczywiście dla metrów wielkomiejskich wynalozono zawodowo w uniformie policyjnym uzbrojony poli-

# Przeгляд Gospodarczy

## Co tracą rolnicy na niskich cenach zboża

### to zyskuje ludność miast

### na niskich cenach chleba

Chleb znowu stanął o 2 gr. na kg. od dziś obowiązują następujące ceny chleba: pyłowy w hurcie 38 gr., w detalu 40 gr., razowy w hurcie 28 gr., w detalu 30 gr. za kg.

W porównaniu z rokiem zeszłym, kiedy chleb pyłowy kosztował 70 gr. za kg., widzimy zniżkę o 30 gr.

Jak się odbija ta zniżka na budżecie ludności miast, świadczy obliczenie następujące: według bieżącej oszacowanie okresowych norm, ustalonych przez komisję do badania zmian w kosztach utrzymania, rodzina, złożona z 4 osób, spożywa 1,23 h.j. chleba dziennie, na osobę więc wypada 308 gr. chleba.

Poniżej Warszawa liczy według najwzrostszych obliczeń 1100 tys. mieszkańców, ogólnie więc spożywa chleba stolicy wynosi 338800 kg., a ponieważ różnica pomiędzy ceną chleba obecną, a przed rokiem stanowi 30 gr. na kg., więc ogólny zysk ludności Warszawy z tego źródła stanowi 111,640 zł. dziennie.

Ludność miast polskich liczy 10 milionów mieszkańców, ogólny więc zysk tylko na tej różnicy w cenie chleba stanowi około 1 mld. zł. dziennie. A przecież oprócz ludności miast kupuje chleb i wielomilionowa bezrolna i malarozna ludność wieś.

A więc nie jest prawdą to, co usilują w nas wzmnieć przedstawiciele szlachy, że nikt nie zyskuje na tem, co oni tracą.

Świadczyć też trzeba, że znaczna część tego, co tracą ziemianie na niskich cenach zboża, jest ich własną winą.

Nikt z nich tego nie zrobi,

# Smiertelny cios żony tasakiem w mężowską głowę

Miasto Wieluń było wczoraj widownią strasznego mordu, którego bohaterką stała się rodzianka, Józefa Staniulewicz.

Wysłała ona zamąż za szewca Zadzornego, który bardzo często zaglądał do kieliszka. Z tego powodu między małżonkami dochodziło do poważniejszych scysji. Wczoraj Zadzorny wymknął się z domu, zabierając z mieszkania kilka przedmiotów wartościowych.

Miasto Wieluń było wczoraj widownią strasznego mordu, którego bohaterką stała się rodzianka, Józefa Staniulewicz.

Wysłała ona zamąż za szewca Zadzornego, który bardzo często zaglądał do kieliszka. Z tego powodu między małżonkami dochodziło do poważniejszych scysji. Wczoraj Zadzorny wymknął się z domu, zabierając z mieszkania kilka przedmiotów wartościowych.

szych celem ich spieniężenia. Zauważyla to jednak żona i wyszła za nim z tasakiem na podwórce. W czasie sprzeczki i awantury, która się wywiązała, żona trzymanym w ręku tasakiem rozplatała głowę Zadzornemu, poczem z okrutnym narzędziem zbrodni gwałtownie się wzdrygnęła i oświadczyła, że zabija męża. Zdobójczyńnię aresztowano. Zadzorny po przywiezieniu do szpitala zmarł.

# Tragiczny wypadek na jeziorze

W jednej z wiosek pod Święcianami odbywało się luźne weselisko. W pewnej chwili orszak weselny, złożony z 36 uczestników, wyjechał saniami na zamarszowe jezioro. Gdy korowód san znalazł się na środku olbrzymiej tafli lodowej, lod nagle złowrogo zatrzaszczał. Mimo to machwiał weselnicy mknęli dalej. Po pierwszym trzasaku rozległ się straszny huk i czoło orszaku wraz z kofami i saniami zapadło się w głąb. Wszyscy poszli na dno. — Mimo, że wódce smoblinowały na ratunek mieszkańców z pobliskich wiosek, nikogo nie uratowano, ze względu na wielką odległość od brzegu. Jezioro pochłonęło 36 osób.

# Autobus w rowie

## 8 osób rannych

Pijany szofer Zygmunta Groblewko na szosie między Kaliszem a Ostrowiem, najechał autobusem na przechoźnia 70-letniego Leona Białego. — Celem uniknięcia odpowiedzialności szofer rozwinał znaczną szybkość i na-

# Samopas puszczony dzieci spowodowały wypadek

## 4 osoby ranne

Na szosie Białek-Plock, tuż za Białkiem bawila się na drodze gromadka drobnych dzieci.

Gdy nadjechał autobus „Polska” szofer wstrząs, że sygnali nie skurczyła, chcąc ominąć gromadkę, zwinął się bieg samochodu skręcił na bok. Droga była jednak śliska i autobus znalazł się w rowie. Mieszkańcy Białki popędzili na ratunek i telefonicznie zawiadomili pogotowie, zwiada niąca ambulansjum Kasy Chorych i lekarska w Białku.

skierkę szosy wpadł z autobusem do rowu. Z pod szczytów samochodu wydobyły przy pomocy obywateli: wioślan 8 pasażerów ciężko rannych, oraz pijanego Groblewko.

# Trup z obciętemi nogami i rękami

Za przejazdem kolejowym na Bronowicach w stronę Kowla znaleziono trupa nieznanego mężczyzny, lat 24, a

obciętemi nogami i rękami, śledztwo w toku.







## Doraźna pomoc dla rolnictwa

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałił, szereg zarządzeń, które złożyć się mają na „Plan doraźnej pomocy dla rolnictwa”. Z zarządzeń tych do ważniejszych należą z dziedziny polityki zbożowej:

1) Premjowanie wywozu żyta w dotychczasowej wysokości utrzymane będzie nadal po 15 kwietnia w ramach wynikających z polsko-niemieckiego porozumienia żytniego.

2) Premjowanie owsa i jęczmienia utrzymane będzie nadal w wysokości dotychczasowej.

3) Akcja zakupu zboża przez rezerwy zbożowe rozszerzona będzie w celu ożywienia popytu na rynku wewnętrznym.

4) Wszelkie ograniczenia przemialowe dla żyta zniesione będą w odniesieniu do przemialu, dokonywanego dla celów eksportowych.

5) Zainteresowane Minist. współdziałając będą w reorganizacji Związku Eksporterów Zboża w celu umożliwienia im repartycji transakcji, zawieranych przez polsko-niemiecką komisję zbożową w Berlinie. Rząd nie będzie narzucał przystąpienia do wspólnego syndykatu eksportowego tym firmom i instytucjom, które woła na własny rachunek wykonywać część transakcji przypadających Polsce w udziale na zasadzie umowy polsko-niemieckiej, lecz ułatwiać będzie prowadzenie wspólnej akcji wywozowej tym firmom i instytucjom, które zrzeszą się w tym celu.

Z dziedziny kredytu rolnego:

1) Ustanowiony będzie w Państwowym Banku Rolnym specjalny kredyt na konwersję krótkoterminowego długu rolniczego na ożywienie handlu rolniczego. Dysponowanie tym funduszem odbywać się będzie w porozumieniu z ministrem Rolnictwa. Fundusz ten będzie stopniowo zasilany, a narazie przed 15 marca wypłaci Skarb na rzecz funduszu sumę 22.000.000 zł.

2) Rząd zbada możliwości zorganizowania kredytu rejestrowego dla rolników pod zastaw drzewa.

Z dziedziny spraw podatkowych:

1) Podatki, bezpośrednie obciążające rolnictwo, zalegające do dnia 31 grudnia 1929 r., będą odroczone i rozłożone na 4 raty płatne w ciągu 1930 r. Tem samym rozłożone będą również kwoty podatku dochodowego, wymierzone w jesieni 1929 r.

2) Rządowy projekt, zmierzający do nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, zawierać będzie artykuł, zwalniający od podatku transakcje kupna—sprzedaży zbóż i mięsa, dokonywane na giełdach.

3) Podatek obrotowy, pobierany przy wywozie jęczmienia, bydła, trzody, koni, będzie zawieszony.

4) Inwestycje samorządowe w roku budżetowym 1930/31, z wyjątkiem inwestycji już rozpoczętych, których przerwanie mogłoby narazić samorządy na wyraźne straty, będą zawieszane.

5) Budżety samorządów terytorjalnych poddane będą daleko idącej indywidualnej redukcji.

6) Podatek wyrównawczy w gminach wiejskich zredukowany będzie w 1930 r. do minimum.

Z dziedziny ubezpieczeń.

1) Natychmiast płatne zaległości, należne od rolników za czas od 1 stycznia 1927 r. do 1 stycznia 1930 r. w P. Z. U. W. (około 15.000.000 zł.) rozłożone będą na 2 raty, płatne w kwietniu i listopadzie r. b. bez doliczenia kar za zwłokę.

2) Składki ogniowe należne od rolników i zalegające od 1926 r. (około 2.000.000 zł.), odroczone będą na rok.

3) Na przeciąg 3 lat ograniczone będą wszelkie inwestycje w instytucjach ubezpieczeniowych do najniezbędniejszych potrzeb oraz wstrzymane — o ile to ma miejsce — świadczenia nadzwyczajne kas chorych.

4) Zapewniła będzie możliwość użycia corocznie czwartej części (25 milionów zł.) przyrostu funduszy rezerwowych zakładów ubezpieczeń długoterminowych na kredyt rolniczy.

5) Zaległe na 1 stycznia 1930 r. od pracodawców rolnych składki na ubezpieczenia społeczne rozło-

żone będą na 3 raty półroczne, przy jednoczesnym umorzeniu należonych kar.

6) Odsetki za zwłokę od składek ubezpieczonych pobierane będą nie więcej niż 1 proc. miesięcznie.

7) W związku z obecnymi cenami zbóż zostaną poddane rewizji na rok 1930 dawniej ustalone obliczenia wysokości zarobków pracowników rolnych, względnie ich zaszeregowania do klas zarobkowych.

Z dziedziny polityki celnej:

1) Rząd wystąpi do Sejmu z projektem ustawy, uprawniającej Rząd do podniesienia w razie potrzeby cła na pszenicę do zł. 17.50 za 100 kg., a cła na mąkę pszenną—do zł. 30 za 100 kg.

2) Cło autonomiczne od siodła podniesione będzie do zł. 30 za 100 kg.

3) Cło od margaryny podniesione będzie do zł. 80 za 100 kg.

4) Rozpatrzone będą natychmiast możliwości podniesienia cła

na tłuszcze roślinne rafinowane i nierafinowane.

5) Rząd oświadcza, że w bieżącym roku gospodarczym nie będzie stosowana uwaga o bezcłowym przywozie zboża z zagranicy.

6) Cło wywozowe od buraków cukrowych zawieszane będzie do 1-go kwietnia 1931 r.

Z dziedziny polityki taryfowej:

1) Taryfy przywozowe od zboża w ziarnie oraz roślin strączkowych zarówno w ruchu wewnętrznym jak i przy eksporcie obniżone będą przeciętnie o 20 proc.

2) Taryfa wywozowa przy wywozie zagranicę ziemniaków na odległościach do 700 km. obniżona będzie na całym obszarze Polski.

3) Ustanowione będą jednakowe opłaty dla trzody chlewnej, wywożonej zagranicę w wagonach t. zw. „kratówkach” lub w dwóch wagonach zwykłych, przy zastosowaniu 30 procentowej zniżki eksportowej.

## OBYWATELE!

Otrzymaliśmy dostęp do morza, ale nie posiadamy odpowiedniej floty morskiej, tak handlowej, jak i wojennej. Nie możemy więc czerpać w pełni z tych bogactw, jakie daje posiadanie wybrzeża morskiego. Za przewóz towarów i emigrantów na obcych okrętach płacimy r.cznie 350 milionów złotych.

Zapytacie, jak zaradzić tej potrzebie? Otóż Sejm, Ustawą z 16 lutego 1927 roku, powołał do życia Komitet Floty Narodowej, który ma na celu gromadzenie funduszy z dobrowolnych składek społeczeństwa na budowę i kupno okrętów. Pamiętajcie, że w tej akcji ogólnopństwowej jest obowiązkiem każdego obywatela wziąć udział zapisując się na członka Komitetu Floty Narodowej.

### Składka wynosi rocznie 1 zł.

W tym twórczym i wielkim wysiłku całego społeczeństwa nie może nikt być dezerterem.

Niepodległość, bogactwo i dobrobyt Państwa i jego obywateli leży na morzu!!!

## NOWINY DNIA

### Z tygodnia morskigo

W nadchodzącą sobotę w teatrze miejskim odbędzie się uroczysta akademja, a w szkołach wieczory poświęcone obchodowi dziesięciolecia odzyskania morza, zaś w niedzielę zakończenie tygodnia zbiórka uliczną i przedstawienie w teatrze „Legenda o Bałtyku”. Do soboty każdodziennie odbywają się zapisy na członków koła Floty Narodowej.

### Ze Związków i Stowarzyszeń

W dniu 17 b.m. o godz. 18-jej w Oficerskim Kasynie Garnizonowym odbędzie się roczne walne zgromadzenie członków W. K. W. „Grodno” z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór Prezydium, 2) Uczczenie pamięci ś.p. plk. Roszkowskiego, 3) Odczytanie i przyjęcie protokołu, 4) Sprawozdanie Zarządu z działalności w r. 1928/29, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Preliminarz budżetowy na rok 1929/30, 7) Danina na organizację „Mistrzostw Europy” w Polsce, 8) Przyjęcie zmian statutu, 9) Przyjęcie zmian regulaminu, 10) Wybór 5 członków Zarządu, 11) Wybór 3-ech członków Komisji Rewiz. i 2-ech Zastępców, 12) Wolne wnioski.

W razie niestawienia się w pierwszym terminie dostatecznej ilości członków, tegoż dnia o godz. 18.30 odbędzie się drugie Zgromadzenie, które zgodnie z § 27 statutu będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

W środę 12 b. m. o godz. 5 popoł. w oficerskim Klubie garnizonowym odbędzie się walne zebranie członkiń Rodziny Wojskowej. Porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie protokołu, 2) sprawozdanie Zarządu, 3) sprawozdanie kasowe, 4) sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 5) dyskusja, 6) wybory uzupełniające, 7) wybór delegatek na walny zjazd do Warszawy, 8) wnioski na walny zjazd delegatek i 9) wolne wnioski.

Wybór nowych władz p. Edwardem Stępniewskim jako prezesem każe wierzyć, że Zarząd z całą energią przystąpi do pracy i usprawiedliwi pokładane nadzieje, o których wspominał w swej mowie p. generał Litwinowicz.

### Trzynastolecie „Czarnej Jedyńki”

W ubiegły wtorek I Drużyna Harcerska im. St. Batorego t.zw. „Czarna Jedyńka” obchodziła 13 rocznicę swego istnienia.

Ku uczczeniu tej radosnej rocznicy w kaplicy gim. im. Ad. Mickiewicza, odbyła się msza św. w czasie której ks. Hryniewicz, prefekt a zarazem kapelan drużyny od chwili jej założenia, wygłosił podniosłe kazanie, wskazując istotne, piękne ideały harcerskie.

Na mszy św. drużyny męskie i żeńskie były reprezentowane przez poczty sztandarowe. Po nabożeństwie odbyły się wspólne fotografie, a następnie o godz. 11 krótki akademia, na którą złożyło się: przemówienie p. prof. Budzanowskiego w imieniu Rady Pedagogicznej, krótka historia „Czarnej Jedyńki”, deklamacje i śpiewy chóralne obecnych drużyn żeńskich i męskich.

W uroczystości między innymi wzięli udział członkowie Rady Pedagogicznej z p. dyr. Adlerem na czele, pp. mecenowsstwo Dąbrowo i prof. Gasperski założyciel drużyny. My ze swej strony życzymy „Czarnej Jedyńce” w czterdziestym roku istnienia dalszego stalego rozwoju i doskonalenia się we wszystkich idealach skautingu.

Aleg.

### Koncert orkiestr wojskowych

Zapowiedziany na nadchodzącą sobotę koncert połączonych orkiestr wojskowych 76 pp. i 81 pp. wywołał bardzo duże zainteresowanie wśród szerokiej sfer

tutejszych i teatr miejski w dniu koncertu niewątpliwie wypełniony będzie po brzegi. Program koncertu poważny i niezwykle starannie opracowany. Bilety pozostałe są do nabycia w księgarni „Ognisko”, a w dniu koncertu w kasie teatru.

### Do szeregowych rezerwy

Szeregowi rezerwy, którzy ukończyli jedną z szkół podchorążych rezerwy w latach ubiegłych do r. 1929, a nie uzyskali tytułu podchorążego z powodu braku wymaganego cenzusu naukowego, zgłaszają się do P.K.U. Grodno do dnia 15 marca b. r. w godz. urzędowych ze świadectwem ukończenia szkoły podchorążych rez. i świadectwami studjów cywilnych.

### Nocne dyżury aptek

Kolejność dyżuru nocnego aptek:

z czwartku na piątek Ottowicza Dominikańska 9.

z piątku na sobotę apt. Farna Plac Batorego.

## MEBLE J. PIK

Grodno, Dominikańska 17

Telefon Nr. 137

Egzystuje od roku 1857

ROBOTY TAPICERSKIE

własnego wyrobu

Wykonanie solidne.

### CZYTAJCIE

Przeгляд Kresowy

## KŁOPOTY WSZELKIE USUWA RADYKALNIE LOS

5-tej KLASY WIELKIEJ

20-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej ciągnięcie której rozpoczyna się już

6 marca r. b. i trwa do 11 kwietnia

nabyty TYLKO w najpopularniejszej i najszcześniejszej kolekturze

## O. MAREJNE

W GRODNIE, CENTRALA UL. DOMINIKAŃSKA 15

FILJA I MIESZKANIE

ul. Rydza Smigłego 16. Telefon Nr 207.

Firma egzystuje od 1880 roku.

Główna wygrana 750.000 zł.

Co drugi los wygrywa — do rozegrania prawie

28 milionów złotych.

Wstap do nas! — Kup nasz los! — Czas nagli!

## SZKODA TWOICH — PIENIĘDZY.

GDYSZ MARNUJESZ SWÓJ AKUMULATOR NIE ŁADUJĄC GO W

## Radjo Pogotowiu J. SMURŁO

GRANDZICKA, 19.

Ładowanie odbywa się pod kontrolą precyzyjnych instrumentów, co zapewnia trwałość akumulatora i dobro ładowania.

## KASA STEFCZYKA W GRODNIE

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością

ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gospodarce

Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

### Wkłady:

Oszczędnościowe, wkłady walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakresie działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.